



na scenie

Farsa policyjna 5/6

Dario Fo, **Przypadkowa śmierć anarchisty**, reż. Michał Zadara,
Teatr Powszechny w Warszawie

Przypadkowa śmierć anarchisty” to idealna sztuka na po-wyborczy, przejściowy czas, gdy zmienia się władza, i ci, którzy ślepo służyli poprzedniej, łamiąc prawo i zasady moralności, teraz nerwowo szukają sposobów na ocalenie przed rozliczeniem. Na przykład polska policja, tak ochoczo za rządów PiS spisująca, zamykająca, pryskająca gazem łzawiącym, szarpiąca i pałująca „lewactwo”, z naciskiem na kobiety i osoby LGBT+, manifestujące w obronie zabieranych im praw. Sztuka noblisty Dario Fo odnosi się do prawdziwej historii: w 1969 r. włoski anarchista Giuseppe Pinelli został aresztowany w związku z zamachem bombowym, brutalne przesłuchanie zakończyło się wyrzuceniem go przez okno, co zakwalifikowano jako samobójstwo. Ma formę

swoistej farsy, bo autor, wiedząc z doświadczenia, że w reżimie normalny człowiek nie ma szans na sprawiedliwość, w roli demaskatora nielegalnych działań policji obsadził „wariata” – mitomana, jokera. Michał Zadara akcję przenosi z ziemi włoskiej do Polski: komendant policji (**Grzegorz Falkowski**) obnosi się z granatnikiem, główne role przypadają kobietom: śledztwo w sprawie zamordowanej „anarchistki” prowadzi wariatka/prokuratorka (Barbara Wysocka), a swoje 5 minut na scenie ma także pewna dziennikarka „Gazety Wyborczej” (**Karina Seweryn**). Bywa zabawnie, raczej w stylu sitcomowego „13 posterunku”, gdy policjanci pod presją wiją się, gubią w zeznaniach i pogrążają nawzajem. Jest też kilka momentów, które przynoszą satysfakcję i wzruszenie jednocześnie. Na czele ze sceną z odśpiewaniem przez skołowanych mundurowych hymnu Strajku Kobiet, piosenki „Tortury ciało” wykonywanej przez Maję Pompę na melodię klasyka buntu „Bella ciao”: „Pewnego czwartku/ polski Trybunał/ chciał przejąć moje ciało, twoje ciało, ciało ciało ciało!/ Pewnego czwartku/ polski Trybunał/ wyrzekł nam wojnę w biały dzień./ Więc jeśli nie chcesz/ swojemu ciału/ powiedzieć ciao, ciało, ciao, ciao, ciało ciao, ciao!/ To bierz transparent/ jak inne siostry/ i bunt swój po ulicy nieś”.

ANETA KYZIOŁ